

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/edward-gierek/105258,Jak-pomozecie-Edward-Gierek-wobec-szczecińskiego-strajku-z-1971-r.html>



Ogrodzenie Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego opatrzone transparentem protestacyjnym, styczeń 1971 r. Fot. z zasobu AIPN

ARTYKUŁ

„Jak, pomożecie?”. Edward Gierek wobec szczecińskiego strajku z 1971 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: MAGDALENA DŹWIGAŁ 23.01.2024

Masakra z grudnia 1970 r. stanowiła jeden z punktów zwrotnych w historii PRL, nie zakończyła jednak bieżącego sporu. W styczniu 1971 r. SB odnotowała, że w kilkudziesięciu zakładach doszło do tzw. przerw w pracy, podczas których

domagano się sprawiedliwości oraz cofnięcia wprowadzonych wcześniej podwyżek.

Po tragicznych wydarzeniach na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. komunistyczna władza szybko wskazała winnych. W prasie pisano zatem o „elementach chuligańskich i niebieskich ptakach”, przemilczając politykę długoletnich zaniedbań, w tym nieprzemyślaną podwyżkę cen, której notabene nie cofnięto. Liczono, że wraz z osobą nowego I sekretarza partii Edwarda Gierka nastąpi szybkie uspokojenie, a nawet odbudowanie społecznego zaufania do PZPR.

Tymczasem daleko było do stabilizacji. W styczniu 1971 r. SB odnotowała, że w kilkudziesięciu zakładach doszło do tzw. przerw w pracy, podczas których domagano się wystosowania wniosków personalnych wobec winnych masakry robotników (w Szczecinie I sekretarzem KW nadal był Antoni Walaszek), upowszechnienia listy ofiar oraz cofnięcia wprowadzonych miesiąc wcześniej podwyżek.

„Fałszywe zobowiązanie”

Lokalne władze zupełnie nie wyczuwały powagi sytuacji i nadal manipulowały opinią publiczną mieszkańców regionu. Dlatego, kiedy 20 stycznia 1971 r. opublikowano w „Głosie Szczecińskim” kłamliwą informację o tym, że załoga W-4 (Rurowni) Stoczni Szczecińskiej poparła nowe kierownictwo partii, zobowiązując się do podjęcia czynu produkcyjnego i pracy w niedziele, wśród robotników zawrzało.



**Komitet Strajkowy Stoczni
Szczecińskiej im. Adolfa
Warskiego, 25 stycznia 1971 r.
Fot. z zasobu AIPN**

Nazajutrz, 21 stycznia, pracownicy Rurowni, którzy o swoich domniemanych zobowiązaniach dowiedzieli się z prasy, chcąc wyrazić oburzenie, zgromadzili się przed budynkiem dyrekcji stoczni. Zażądali sprostowania i

ukarania winnych tych manipulacji. Próbujący interweniować dyrektor Tadeusz Cenkiem został wygwizdany.

Do zebranych – z dachu kiosku spożywczego – przemówił przewodniczący grudniowego protestu Edmund Bałuka. Przestrzegł on kolegów przed trudnymi do przewidzenia konsekwencjami wyjścia ze stoczni oraz wezwał do rozpoczęcia strajku okupacyjnego, opanowania zakładu i utworzenia piątek strajkowych w celu wyłonienia Komitetu Strajkowego.

„Strajk nadal trwa”

Dzięki doświadczeniu, nabytemu miesiąc wcześniej, organizacja protestu przebiegła błyskawicznie. Zamknięto wszystkie bramy, rozwieszono transparenty informacyjne, powołano służby porządkowe – szczególnie przestrzegano dyscypliny, piętnując wszelkie akty wandalizmu czy nadużywania alkoholu.

Opanowano również radiowęzeł, skąd na bieżąco nadawano komunikaty. Protest poparli robotnicy, a zakład opuściło większość pracowników administracji i kadry techniczno-inżynierskiej. Następnie wybrano Komitet Strajkowy na czele z Edmundem Bałuką, do którego przyłączyły się kolejne zakłady Szczecina.



**Debata w Stoczni Szczecińskiej
im. Adolfa Warskiego, 24-25
stycznia 1971 r. Fot. z zasobu
AIPN**



**Debata w Stoczni Szczecińskiej
im. Adolfa Warskiego, 24-25
stycznia 1971 r. Fot. z zasobu
AIPN**

22 stycznia 1971 r. stocznia została otoczona kordonem milicji i wojska. Jak się okazało izolacja, zwłaszcza ta informacyjna, działała na niekorzyść protestujących. Lokalne władze określały ich mianem „chuliganów” i „wichrzycieli”. Przyniosło to polaryzację postaw w samym Komitecie Strajkowym. Niektórzy domagali się zakończenia strajku w obawie przed krwawą pacyfikacją. Ostatecznie postanowiono napisać list do I sekretarza KC PZPR, informując go o przyczynach strajku i wysuwanych żądaniach.

„Pierwsza lekcja pokory”. Edward Gierek w Szczecinie

W tym samym czasie, tj. 23 stycznia, w Warszawie postanowiono, że Edward Gierek osobiście przyjedzie do Szczecina. Kiedy następnego dnia w stoczni omawiano szczegóły tej wizyty z gen. Franciszkiem Szlachcicem, Gierek i jego świta niespodziewanie pojawili się przed jej bramą.

Zaskoczeni członkowie KS zdołali jednak opanować wywołany wówczas chaos. „Gości” ulokowano w stoczniowej świetlicy i kazano im czekać. Podczas kolejnych godzin Bałuka i jego współpracownicy ustalali, na jakich zasadach przeprowadzą rozmowy z delegacją partyjno-rządową, zweryfikowano również postulaty strajkujących – ostatecznie było ich 12.



**Debata w Stoczni Szczecińskiej
im. Adolfa Warskiego. Przemawia
Edward Gierek, 24-25 stycznia
1971 r. Fot. z zasobu AIPN**



Debata w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Siedzą od lewej: Edward Gierek, Edmund Bałuka, Tadeusz Cenker, 24-25 stycznia 1971 r. Fot. z zasobu IPN

Na miejsce obrad wybrano stoczniową świetlicę. Prócz robotników (delegaci wydziałów), przedstawiciele władz centralnych i lokalnych w spotkaniu uczestniczyli także dziennikarze. Za stołem prezydialnym zasiedli przedstawiciele Komitetu Strajkowego (Edmund Bałuka i Franciszek Wilanowski) oraz strony partyjno-rządowej (Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Franciszek Szlachcic, Wojciech Jaruzelski, Franciszek Kaim, Eugeniusz Ołubek i Kazimierz Barcikowski).

Debata bez precedensu

Spotkanie rozpoczął Bałuka, który odczytał postulaty protestujących. Następnie głos zabrał Gierek, a po nim przemawiali robotnicy oraz członkowie rządu. Debata trwała osiem godzin. Spotkanie zakończono dopiero około drugiej w nocy. Uzgodniono wówczas m.in. powołanie Komisji Robotniczej, która miała być pierwszym demokratycznie wybranym przedstawicielem robotników w PRL.



Jedna z bram Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa

Warskiego z transparentem informującym o strajku, styczeń 1971 r. Fot. z zasobu AIPN



Ogrodzenie Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego opatrzone transparentem protestacyjnym, styczeń 1971 r. Fot. z zasobu AIPN



Strajk w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, 22 stycznia 1971 r. Fot. z zasobu AIPN

Prosto ze Szczecina Edward Gierek udał się do Gdańska, gdzie również spotkał się z robotnikami i odbył debatę, którą zakończył apelem:

„Możecie być, towarzysze, przekonani, że my tak samo, jak wy jesteśmy ulepieni z tej samej gliny i nie mamy innego celu jak ten, który żeśmy zadeklarowali [...]. Jeśli nam pomożecie, to sądzę, że ten cel uda nam się wspólnie osiągnąć. Jak, pomożecie?”.

Słowa Gierka pozostały w powszechnej świadomości na długo. Niestety, mało kto wie, że władze zrobiły wszystko, by Komisja Robotnicza nie mogła działać. W Szczecinie Służba Bezpieczeństwa inwigilowała, zastraszala, a tam gdzie się nie udało, kompromitowała członków komitetów strajkowych. Podwyżkę cen odwołano dopiero po kolejnych protestach w lutym 1971 r.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ